

UZASADNIENIE

A. K. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 4.10.2011r. w W., będąc pracownikiem firmy (...) przywłaszczył aparat fotograficzny marki N. (...), czytnik (...)/Akcesoria F., obiektyw (...), N. (...).F1.8, komorę fotograficzną o łącznej wartości 5153,91 zł oraz o to, że w dniu 26.10.2011r. przywłaszczył sprzęt komputerowy w postaci komputera A. (...) wraz z oprzyrządowaniem i oprogramowaniem działając na szkodę B. P. Firmy (...), tj. czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie i ujawnionego na rozprawie główniej materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. W. (1) od kilku lat prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą D. (...) – (...) z siedzibą przy ul. (...) w W. (uprzednio z siedzibą przy Al. (...). S. 11 w W.) (k. 43).

W drugiej połowie 2011 roku B. W. (2) - w ramach zawartej w dniu 4 sierpnia 2011 r. z Urzędem Pracy (...) W. umowy w sprawie zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej - utworzyła w swojej w.w. firmie stanowisko pracy dla osoby niepełnosprawnej (k. 43-44, k. 190-196).

Na powyższe stanowisko pracy z w.w. Urzędu Pracy został skierowany celem zatrudnienia A. K. (k. 43).

W tym okresie A. K. zamieszkiwał razem ze swoją żoną D. K. (1) i swoją córką w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W..

Zamierzając zatrudnić A. K. w swojej firmie, celem wyposażenia jego stanowiska pracy, B. W. (2), zakupiła sprzęt komputerowy w postaci komputera A. (...) wraz z oprzyrządowaniem i oprogramowaniem. Jednocześnie w powyższym celu, w dniu 30 września 2011 roku, B. W. (2) w imieniu swojej firmy – po dokonaniu konsultacji z A. K. - nabyła aparat fotograficzny marki N. (...), czytnik (...)/Akcesoria F. i obiektyw (...), N. (...).F1.8 (k. 43, k. 197, 140-144 z akt 4 Ds. 434/12).

W dniu 04 października 2011 roku A. K. został przekazany do przetestowania w.w. sprzęt w postaci aparatu fotograficznego wraz z w.w. oprzyrządowaniem. Powyższe A. K. poświadczył własnoręcznym podpisem umieszczonym na odwrocie faktur zakupu sprzętu fotograficznego (k. 43, k. 140-144 z akt 4 Ds. 434/12, k. 335).

W dniu 7 października 2011 roku B. W. (2) zawarła z A. K. umowę o pracę na czas określony od dnia 10 października 2011 roku do dnia 09 października 2014 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku grafika komputerowego - informatyka. W treści przedmiotowej umowy wskazano, iż miejscem wykonywania pracy jest W. (k. 178-180).

W ramach zawartej umowy o pracę, do zakresu obowiązków A. K. należało m.in.: opieka nad stroną internetową firmy (...); przygotowywanie zdjęć, grafiki i szablonów na potrzeby funkcjonowania strony internetowej, jak też tworzenie i kreacja projektów graficznych (k. 178-180).

A. K. podjął pracę w firmie (...) w dniu 10 października 2011 r. (k. 43).

W bliżej nieustalonym czasie, jednak nie wcześniej niż 7 października 2011 roku A. K. - celem zdobycia dodatkowych zleceń jako fotograf – dał ogłoszenie w mediach, podając w jego treści służbowy numer telefonu, który otrzymał w związku z zatrudnieniem w D. (...) (...).

Na przełomie października i listopada 2011 roku firma (...) przenosiła się do nowej siedziby przy ul. (...) w W. (k. 43).

W związku z powyższym – z uwagi na wartość sprzętu oraz trwające prace remontowe w nowej siedzibie firmy - w ramach w.w. stosunku pracy, w dniu 26 października 2011 roku A. K. został powierzony w.w. sprzęt komputerowy wraz z oprzyrządowaniem i programowaniem. Przekazującym w.w. sprzęt z ramienia w.w. firmy była pracownica tejże

firmy - A. Ś.. W treści protokołu przekazania A. K. zobowiązał się pisemnie do zwrotu pracodawcy w.w sprzętu oraz oprogramowania na każde żądanie firmy (k. 181, k. 43).

W dniu 20 listopada 2011 roku A. K. - po uzyskaniu zgody swojego pracodawcy - B. W. (2) – celem dodatkowego wyposażenia swojego stanowiska pracy nabył na środki pieniężne przekazane mu przez pracodawcę zestaw do wykonywania zdjęć w komorze bezcieniowej (k. 43).

W ramach stosunku pracy A. K. większość obowiązków służbowych wykonywał w w.w. mieszkaniu przy ul. (...). Do siedziby firmy przyjeżdżał on sporadycznie, kiedy istniała taka potrzeba. W tym celu A. K. posiadał stale w swoim mieszkaniu przy ul. (...) w W. w.w sprzęt komputerowy wraz z oprzyrządowaniem i oprogramowaniem oraz komorę bezcieniową. W ramach wykonywania obowiązków służbowych wielokrotnie zabierał również z siedziby firmy do swojego mieszkania w.w. aparat fotograficzny wraz z w.w. oprzyrządowaniem.

W związku z powyższym w.w. sprzęt, powierzony A. K., został przez B. W. (2) ubezpieczony w Towarzystwie (...) w miejscu jego przechowywania, tj. w miejscu zamieszkania A. K. w lokalu przy ul. (...) w W. (k. 43).

W związku z przeniesieniem siedziby firmy (...) do lokalu przy ul. (...) w W., w dniu 26 stycznia 2012 r. Państwowa Inspekcja Pracy odebrała nowe stanowisko pracy. W związku z powyższym A. K. został powiadomiony przez pracodawcę o konieczności wykonywania pracy w nowej siedzibie firmy (k. 43).

Pod koniec stycznia 2012 roku A. K. poinformował pracodawcę, że ma bardzo chore dziecko, które wymaga stałej opieki (k. 43).

A. K. wystąpił również do swojego pracodawcy – B. W. (2), z pisemnym wnioskiem o wykonywanie pracy w swoim mieszkaniu nr (...) przy ul (...) w W., na co B. W. (2) wyraziła zgodę (k. 43-44, k. 16 akt 4 Ds. 434/12).

Od lutego 2012 roku relacje między A. K. a B. W. (2) uległy pogorszeniu. Od tego momentu kontakt z A. K. był utrudniony, a współpraca ograniczona. A. K. coraz częściej nienależycie wywiązywał się ze swoich obowiązków służbowych, co tłumaczył chorobą. Jednocześnie zwlekał on z dostarczeniem pracodawcy zwolnień lekarskich (k. 44).

Próby wyjaśnienia w.w. sytuacji ze strony pracodawcy, okazywały się bezskuteczne, a A. K. w korespondencji z pracodawcą wykazywał postawę agresywną, zarzucając B. W. (2) niewłaściwe zachowanie (k. 44, k. 29 akt 4 Ds. 434/12).

Pismem z dnia 12 marca 2012 roku D. (...) - (...) skierowało do A. K. pisemne oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, uzasadniając to ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych (k. 186).

W dniu 22 marca 2012 roku A. K. po raz ostatni przybył do siedziby w.w. firmy celem wykonania obowiązków służbowych. W tym dniu wykonał on w.w. aparatem fotograficznym marki N. zdjęcia samochodu służbowego. Po skończonej sesji zdjęciowej A. K. wyjechał z siedziby firmy, zabierając ze sobą w.w. aparat fotograficzny (k. 160).

W dniu 26 marca 2012 r. A. K. przesłał do firmy w.w. zdjęcia samochodu służbowego i poinformował pracodawcę, że jest chory i przebywa na zwolnieniu lekarskim (k. 170, k.160).

A. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim kolejno w okresie od 03 kwietnia 2012 roku do 13 kwietnia 2012 roku, w okresie od 16 kwietnia 2012 roku do 23 kwietnia 2012 roku i w okresie od 24 kwietnia 2012 roku do 30 kwietnia 2012 roku (k. 30-31, k. 182-185).

Pod koniec marca 2012 roku, z uwagi na konflikt z żoną D. K. (2), A. K. – na żądanie żony – wyprowadził się z mieszkania nr (...) przy ul. (...). Opuszczając w.w. mieszkanie A. K. zabrał jedynie swoje rzeczy osobiste, pozostawiając w w.w. lokalu sprzęt, należący do B. W. (2).

Po wyprowadzeniu się A. K. jego żona wraz z córką wyjechała z w.w. mieszkania na okres 2 tygodni, nie informując o tym męża.

Tuż po opuszczeniu mieszkania A. K. nocował kilka dni na Dworcu Centralnym w W., a następnie na działkach. Po kilku dniach A. K. zatrzymał się zaś u swojego znajomego.

Po wyprowadzce z mieszkania przy ul. (...) nie dysponował kompletem kluczy do w.w. mieszkania. Jego żona zaś unikała z nim kontaktu.

W dniu 29 marca 2012 roku A. Ś. w korespondencji mailowej kierowanej do A. K., poinformowała go, że w związku z koniecznością wykonania zlecenia następnego dnia pracownicy firmy (...) zamierzają odebrać od niego sprzęt fotograficzny (k. 28).

W odpowiedzi na powyższe A. K. w mailu skierowanym do A. Ś. z dnia 30 marca 2012 roku wskazał, że mimo choroby wykonuje prace terminowo. Jednocześnie zaznaczył, że zlecone zdjęcia wykonał, ale nie miał czasu obrobić zdjęć i ich przesłać (k. 28).

Kolejno, w dniu 30 marca 2012 roku, około godziny 09.30, B. W. (2) wraz z pracownicą jej firmy - A. P. udały się do w.w. mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. celem odebrania od A. K. sprzętu będącego własnością firmy (...). Po przybyciu na miejsce w mieszkaniu nikogo nie zastały (k. 21 akt 4 Ds. 434/12).

W korespondencji mailowej z dnia 30 marca 2012 roku B. W. (2) wezwała A. K. do natychmiastowego zwrotu sprzętu komputerowego, aparatu fotograficznego wraz z oprzyrządowaniem, zastrzegając, że brak zwrotu w.w. sprzętu do dnia 2 kwietnia 2012 roku do godz. 16.00 spowoduje podjęcie przeciwko niemu kroków prawnych (k. 27v).

W odpowiedzi na powyższe mailem z dnia 2 kwietnia 2012 roku, skierowanym do B. W. (2), A. K. oświadczył, iż sprzęt nie należy do niej, a do Urzędu Pracy. Jednocześnie w treści przedmiotowego maila oświadczył on, iż sprzęt ten zostanie dostarczony do tego urzędu, natychmiast po otrzymaniu od pracodawcy rozwiązania umowy o pracę. W treści w.w. maila A. K. oświadczył również, że ponosi on straty, w tym między innymi musi uiszczać większe rachunki za prąd z uwagi na wykorzystywanie lamp przy wykonywaniu zdjęć (k. 27-27v).

W korespondencji mailowej z dnia 2 kwietnia 2012 roku B. W. (2) w imieniu firmy (...) skierowała do A. K. ponowne wezwanie do zwrotu sprzętu komputerowego marki A. wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem oraz aparatu fotograficznego marki N. wraz z kartą pamięci, pokrowcem, czytnikiem (...)/Akcesoria F., i obiektywem (...), N. (...)F1.8 oraz komorą fotograficzną, informując ponownie, że w.w. sprzęt stanowi własność w. firmy i zakreślając pracownikowi termin jego zwrotu do dnia 2 kwietnia 2012 roku do godz. 16.00 (k. 24-24v, k. 57-58)

W korespondencji mailowej z dnia 3 kwietnia 2012 roku A. K. poinformował m.in. B. W. (2), że cały sprzęt wraz z oprogramowaniem zwróci i to „z dużą radością” w dniu otrzymania wypowiedzenia (k. 24, k. 57).

Wobec bezskuteczności upływu w.w. zakreślonego terminu do zwrotu w.w. sprzętu, pismem z dnia 04 kwietnia 2012 roku B. W. (2) w imieniu firmy (...) skierowała do A. K. na adres ul. (...) w W. ostateczne wezwanie do oddania sprzętu komputerowego marki A. wraz z programowaniem oraz aparatu fotograficznego marki N. wraz z w.w. kartą pamięci, czytnikiem, obiektywem i namiotem bezcieniowym, zakreślając termin do dnia 13 kwietnia 2012 roku (k. 30 akt 4 Ds. 434/12, k. 54).

W korespondencji mailowej z dnia 10 kwietnia 2012 r. kierowanej do A. Ś., A. K. ponownie zadeklarował wolę zwrotu sprzętu „w całości”, pod warunkiem, że otrzyma od B. W. (2) wypowiedzenie. Jednocześnie oświadczył, iż w przeciwnym wypadku złoży sam wypowiedzenie o sprzęt zwróci do Urzędu Pracy (k. 54).

W dniu 11 kwietnia 2012 r. A. K. wysłał do A. Ś. maila, w którym oświadczył, iż wobec braku odpowiedzi na jego propozycję zwrotu sprzętu z oprogramowaniem, w przyszłym tygodniu dostarczy ten sprzęt do Urzędu Pracy (k. 55-56).

W odpowiedzi na powyższego mailem z dnia 11 kwietnia 2012 r. B. W. (2) poinformowała A. K., że w chwili przekazywania mu w.w. sprzętu, zobowiązał się on do zwrotu w.w. sprzętu komputerowego na każde żądanie firmy. Jednocześnie B. W. (2) po raz kolejny wezwała go do zwrotu mienia firmy, w tym sprzętu komputerowego marki A. wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem oraz aparatu fotograficznego marki N. wraz z kartą pamięci, pokrowcem, czytnikiem, obiektywem i namiotem bezcieniowym w terminie do 13 kwietnia 2012 roku (k. 61-61a).

W odpowiedzi na powyższe A. K. w mailu z dnia 11 kwietnia 2012 roku skierowanym do B. W. (2) oświadczył, iż w przyszłym tygodniu przekaże sprzęt i opiszę całą jego sytuację do Urzędu Pracy (k. 61).

W bliżej nieustalonym czasie B. W. (2) telefonicznie skontaktowała się z żoną A. D. K.. Żona A. K. poinformowała wówczas B. W. (2), że pozostaje w konflikcie z mężem i obecnie mąż nie mieszka razem z rodziną w mieszkaniu przy ul. (...).

W dniu 16 kwietnia 2012 roku, A. K. w mailu skierowanym do D. (...) - (...) poinformował swojego pracodawcę, iż jego adres uległ zmianie i obecnie można z nim się skontaktować poprzez „adres grzecznościowy”: W. ul. (...). Jednocześnie w treści przedmiotowego maila A. K. podał swój aktualny numer telefonu, wskazując przy tym, że ma ograniczony dostęp do Internetu.. Oświadczył również, że „niestety moje sprawy prywatne uległy pewnym dość skomplikowanym zmianom (...) i nie wiem kiedy to się zmieni” (k. 62).

W korespondencji mailowej z dnia 19 kwietnia 2012 r., skierowanej do D. (...) S. P., A. K. wyznaczył termin odbioru sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem na dzień 24 kwietnia 2012 r. o godzinie 10.00 w jego mieszkaniu przy ul. (...) (k. 33).

W mailu z dnia 23 kwietnia 2012 r. skierowanym do A. K., B. W. (2) potwierdziła odbiór sprzętu w dniu 24 kwietnia 2012 r. o godzinie 10.30, informując jednocześnie, iż sprzęt odbierze trzyosobowa komisja (k. 44).

W mailu z dnia 23 kwietnia 2012 roku, skierowanym do A. Ś., A. K., niezadowolony z propozycji komisyjnego odbioru sprzętu, wskazał m.in. : „Przecież to nie moje mieszkanie, to nie mój dom, ja tylko uprosiłem udostępnienie na chwilę. (...) jestem człowiekiem bezdomnym, bez stałego miejsca zamieszkania (...). Chcecie mnie szukać – to bardzo proszę NAJLEPIEJ NA CENTRALNYM.” i ostatecznie odwołał spotkanie wyznaczone na dzień 24 kwietnia 2012 roku. Jednocześnie w treści przedmiotowego maila oświadczył on, że wyśle część sprzętu kurierem, a jeśli otrzyma podpisane zwrotne potwierdzenie to przekaże następną część sprzętu (k. 33-34).

W dniu 25 kwietnia 2012 roku A. K. korzystając z pomocy znajomego zwrócił firmie programy komputerowe (k. 187).

Kolejno, w dniu 27 kwietnia 2012 r., mailowo, A. K. poprosił B. W. (2) o przesłanie kopii „protokołów przekazania” sprzętu (k. 66).

W odpowiedzi na powyższe B. W. (2) odesłała A. K. jedyny posiadany przez nią protokół przekazania sprzętu, tj. odbioru sprzętu komputerowego z listopada 2011 roku (k. 44).

W mailu z dnia 02 maja 2012 roku B. W. (2) poinformowała A. K., że umowa o pracę została z nim rozwiązana. Jednocześnie B. W. (2) wezwała go do zwrotu mienia stanowiącego własność D. (...) – (...) (k. 41).

W dniu 02 maja 2012 roku A. K. zostało doręczone w.w pismo dnia 12 marca 2012 roku o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia (k. 172-177)

W dniu 8 maja 2012 r. A. K. osobiście zwrócił w siedzibie w.w firmy sprzęt komputerowy w postaci komputera A. (...) wraz z oryginalną klawiaturą i myszą w stanie technicznym bez zastrzeżeń, co potwierdzono w treści protokołu

odbioru. Jednocześnie w treści przedmiotowego protokołu odbioru z dnia 08 maja 2012 roku ponownie zwrócono się do A. K. o bezzwłoczny zwrot pozostałego sprzętu fotograficznego w postaci aparatu fotograficznego wraz w.w oprzyrządowaniem. (k. 188).

Po uzyskaniu przez A. K. informacji, iż pracodawca nie dysponuje protokołem przekazania mu mienia w postaci w.w. aparatu fotograficznego marki N. wraz z oprzyrządowaniem w postaci karty pamięci, czytnika obiektywu i komory, w bliżej nieustalonym czasie, jednak nie później niż w dniu 09 maja 2012 roku zrodził się u niego zamiar przywłaszczenia w.w mienia.

Realizując swój zamiar, w korespondencji mailowej z dnia 09 maja 2012 roku, skierowanej do A. R., A. K. zakwestionował, by został mu przekazany sprzęt fotograficzny wraz z oprzyrządowaniem stwierdzając: „aparat to ostatnio p. P. wykorzystywała do fotografowania kotków w ogrodzie zimowym z tego co pamięta” (k. 39).

Następnie, w korespondencji mailowej z dnia 14 maja 2012 roku, skierowanej do B. W. (2), A. K. ponownie zakwestionował, by został mu przekazany sprzęt fotograficzny wraz z oprzyrządowaniem stwierdzając: „To nie w Pani stylu aby Pani przekazała sprzęt bez (...) więc nie rozumiem Pani stanowiska i trybu roszczeniowego” (k. 67).

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 15 maja 2012 roku B. W. (2), informując A. K., o rozwiązaniu z nim stosunku pracy, ponownie wezwała go do bezzwłocznego zwrotu sprzętu fotograficznego w postaci aparatu fotograficznego N. wraz oprzyrządowaniem (k. 32).

Pismem z dnia 22 maja 2012 roku A. K. złożył przeciwko B. W. (2) do VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego dla (...) Warszawy pozew o uznanie rozwiązania jego umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika za bezskuteczne (k. 172-177).

Do chwili obecnej A. K. nie zwrócił B. W. (2) w.w sprzętu fotograficznego w postaci aparatu fotograficznego marki N. (...), czytnika (...)/Akcesoria F., obiektywu (...), N. (...).F1.8 oraz komory fotograficznej, którego łączna wartość wynosi kwotę 5.153,91 złotych (k. 43, k. 197, 140-144 z akt 4 Ds. 434/12).

A. K. ma obecnie 59 lat. Jest rozwiedziony. Ma dziecko w wieku 9 lat. Jest rencistą. Z tytułu renty inwalidzkiej uzyskuje dochód w wysokości 760 złotych netto miesięcznie. Jego zobowiązania alimentacyjne wynoszą 200 złotych w skali miesiąca (dane osoboznawcze k. 332, k. 110).

A. K. nie był dotychczas karany sądowo (k. 94)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (k. 332-334, k. 335, k. 343, k.110-113); częściowo zeznania świadka B. W. (2) (k.337-339, k. 341-343, k. 355-356, k. 357-358, k. 123-127, k. 43-46 z akt 4 Ds.434/12, k. 166 z akt 4 Ds. 434/12); częściowo zeznania świadka D. K. (2) (k. 356-357, k. 121-123), zeznania świadka A. P. (k.156-158, k.139 z akt sprawy 4Ds.434/12, k. 206 akt 4 Ds. 434/12), zeznania świadka A. Ś. (k. 158-160, k.85 z akt sprawy 4 Ds.434/12), faktura VAT (k.7-8), zdjęcie (k. 23-25, k. 120); wydruk maili (k. 26-29, k. 33-37, k. 108-109, k. 119, k. 150-152), kserokopia zwolnień lekarskich (k. 30-31, k. 182-185); pismo (k. 32); dane o karalności (k. 94); wydruki zdjęć (k. 98-107, k. 154); zaświadczenie (k. 141); faktura (k. 153, k. 155, k. 197); dokumentacja dotycząca zatrudnienia (k. 170-172), pozew (k. 172-177); umowy (k. 178-180, k. 190-196); protokół (k. 181); rozwiązanie umowy (k. 186); protokół odbioru oraz dokumentacja znajdująca się w kserokopii akt 4 Ds. 939/12; kserokopia podania (k. 16 z akt 4 Ds.434/12); sprawozdanie z odbioru sprzętu (k. 21 z akt 4 Ds.434/12); wydruki maili (k. 22-29, k. 33-34, k. 39-41, k. 54-67 z akt 4 Ds.434/12); kserokopia wezwania do oddania sprzętu (k. 30 z akt 4 Ds.434/12); notatka urzędowa (k. 36 z akt 4 Ds.434/12); kserokopia zdjęć aparatu (k. 69-70, k. 81-83, k. 124-127 z akt 4 Ds.434/12); kserokopia faktury wraz z pokwitowaniem (k. 132-133, k. 134-135, k. 140-144 z akt 4 Ds.434/12); zdjęcia (k. 171-244 z akt 4 Ds.434/12); protokół oględzin rzeczy (k. 168-170 z akt 4 Ds.434/12); opinia biegłego (k. 372-377); ustna uzupełniająca opinia biegłego (k. 401- 402).

Oskarżony A. K. (k. 332-334, k. 335, k. 343, k.110-113) w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W swoich wyjaśnieniach oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, by przywłaszczył sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem oraz aparat fotograficzny wraz z oprzyrządowaniem, opisany w zarzucie, a należący do B. W. (2).

Odnosząc się do zarzutu przywłaszczenia sprzętu komputerowego oskarżony przyznał, iż pokrzywdzona po upływie około miesiąca od chwili jego zatrudnienia, powierzyła mu komputer marki A. wraz z w.w. oprzyrządowaniem (k. 111). Potwierdził również, że podpisał w tym zakresie stosowne dokumenty. Oskarżony przyznał nadto, że sprzęt ten (do którego otrzymał również mysz i klawiaturę oraz oprogramowanie) znajdował się w jego mieszkaniu przy ul. (...) w W., przy czym zaznaczył, że trzymał komputer w mieszkaniu na żądanie pokrzywdzonej (k. 112). W dalszej części oskarżony wyjaśnił również, że w.w. komputer służył mu jedynie do przesyłania maili i porozumiewania się z pracodawcą, a z uwagi na fakt, że nie został przeszkolony w zakresie jego obsługi, wszystkie prace na rzecz firmy wykonywał na swoim prywatnym sprzęcie. Jednocześnie oskarżony podniósł, iż informację o konieczności zwrotu powierzonego mu sprzętu uzyskał on od pracodawcy już po tym, jak z uwagi na konflikt z żoną musiał się wyprowadzić z w.w. mieszkania przy ul. (...), a co miało miejsce w dniu 28 lub 29 marca 2012 roku. Dodał przy tym, iż powodem wyprowadzenia się od rodziny było to, że pracownicy firmy pokrzywdzonej wydzwaniali do niego w nocy. Te zaś telefony – jak wyjaśnił - stały się źródłem konfliktu z jego żoną, która ostatecznie kazała mu się wyprowadzić z przedmiotowego mieszkania. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż po tym jak żona kazała mu się wyprowadzić, przez kilka dni nocował na Dworcu Centralnym i na działkach; dopiero po kilku dniach jego kolega pozwolił mu nocować w jego mieszkaniu. Jednocześnie oskarżony wyjaśnił, że w okresie kiedy B. W. (2) żądała od niego zwrotu w.w. sprzętu, informował pokrzywdzoną o tym, iż nie mieszka już w tym mieszkaniu przy ul. (...). Podniósł również, iż nie dotrzymał określonego przez pokrzywdzoną terminu do zwrotu w.w. sprzętu komputerowego, z uwagi na fakt, że w tym czasie nie miał on faktycznej możliwości dostania się do mieszkania przy ul. (...), a o czym informował pokrzywdzoną. Wyjaśnił bowiem, że po wyprowadzeniu się z mieszkania nie posiadał kompletu kluczy, a żona unikała z nim kontaktu. Jednocześnie oskarżony wskazał, że przy wyprowadzaniu się z mieszkania w.w. komputer służbowy został w mieszkaniu przy ul. (...). Nie wziął zaś tego sprzętu ze sobą, bowiem z uwagi na stan zdrowia nie może dźwigać ciężarów. Jednocześnie wskazał on, iż gdyby nawet chciał to i tak nie miał gdzie zabrać tego sprzętu, bowiem - jak wywodził - w istocie nie miał on innego miejsca, w którym mógłby się na stałe zatrzymać. Przyznał przy tym, iż w tym okresie nie wiedział co się z tym sprzętem dzieje, jednak wskazał, że najprawdopodobniej cały czas był on w mieszkaniu. W dalszej części oskarżony przyznał również, że po upływie około miesiąca czy dwóch miesięcy od skierowania do niego wezwania do zwrotu, zwrócił on ostatecznie pracodawcy sprzęt komputerowy wraz z oprzyrządowaniem, który w pierw zabrał z w.w. mieszkania przy ul. (...), na następnie zawiózł - korzystając częściowo z pomocy jego znajomego – do siedziby firmy. Dodał przy tym, że żona wpuściła go wówczas do mieszkania po uprzednim umówieniu się z nią. W dalszej części oskarżony przyznał, że w korespondencji z B. W. (2) zastrzegł, że sprzęt ten odda na własnych warunkach, przy czym zaznaczył, że było to spowodowane tym, że B. W. (2) nie chciała przyjechać odebrać sprzętu w dniu, kiedy on – po uprzednim umówieniu się z żoną - miał dostęp do tego mieszkania. Oskarżony podniósł jednocześnie, iż nie ma wiedzy na temat, czy pod jego nieobecność do w.w. mieszkania przy ul. (...) przyjeżdżali pracownicy firmy, by zabrać ten sprzęt.

Odnosząc się zaś do zarzutu przywłaszczenia aparatu fotograficznego wraz z opisany wyżej oprzyrządowaniem, oskarżony przyznał, że zaraz po zakupie tego sprzętu, został on mu na chwilę przekazany do przetestowania. Wskazał przy tym iż nie kwitował wówczas jego odbioru. Jednak zaznaczył, że po przetestowaniu zwrócił ten aparat do firmy i to właśnie tam ten sprzęt na stałe się znajdował. On zaś w istocie korzystał z tego aparatu w swoim mieszkaniu zaledwie kilka razy, przy czym każdorazowo aparat ten przywoziła mu B. W. (2). Jednocześnie wyjaśnił on, iż ostatnie zdjęcie, które kazała mu wykonać B. W. (2) wykonał swoim aparatem. Wówczas aparat fotograficzny N. był w firmie. Oskarżony przyznał przy tym, że przy użyciu aparatu marki N. wykonał on zdjęcie samochodu przed siedzibą firmy, ale – jak zaznaczył - aparat ten oddał do firmy jeszcze tego samego dnia, odkładając ten sprzęt na półkę w biurze firmy. Oskarżony powoływał się przy tym, że w dniu 22 marca 2012 roku w siedzibie firmy zostało wykonane zdjęcie z jego wizerunkiem. Wskazywał również, że tego dnia aparat pozostawił w pokoju do którego dostęp ma wiele osób.

W dalszej części oskarżony przyznał również, że w w.w. mieszkaniu przy ul. (...) posiadał komorę do wykonywania zdjęć bezcieniowych, którą zakupił za pieniądze D. (...) - (...) (k. 111). Jednak wskazał, że po jakimś czasie zawiózł ją do firmy. Oskarżony przyznał przy tym, że w korespondencji mailowej do pracowników D. (...) - (...), w którym B. W. (2) żądała zwrotu sprzętu fotograficznego, nie kwestionował faktu posiadania tego sprzętu bowiem jak stwierdził: „Myślałem, że coś się dzieje z pamięcią pani prezes. Wydawało mi się niepotrzebne kwestionować, że tego nie mam, bo po prostu tego nie miałem” (k. 112).

W swoich wyjaśnieniach oskarżony zaprzeczył również, by w okresie objętym zarzutem wykonywał jakąkolwiek inną pracę niż na rzecz pokrzywdzonej. Zaprzeczył również, by w tym okresie miał zarejestrowaną własną działalność gospodarczą i oferował usługi w Internecie w zakresie wykonywania zdjęć. Oskarżony zaprzeczył nadto, by zwracał się do B. W. (2) z wnioskiem o wyrażenie zgody na wykonywanie pracy w jego mieszkaniu. Przyznał jednak że wykonywał pracę w domu, a w firmie był sporadycznie.

Na rozprawie w dniu 02 grudnia 2014 roku oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdzając zaś swoje uprzednie wyjaśnienia, dodał, że w chwili obecnej nie pozostaje już w konflikcie z żoną i wspólnie z nią zamieszkuje przy ul. (...). Oskarżony odwołał przy tym w istocie swoje wcześniejsze wyjaśnienia co do umieszczenia swoich ogłoszeń w Internecie. Stwierdził bowiem, że w swoim ogłoszeniu najprawdopodobniej zmienił numer telefonu na służbowy (k. 333). Jednocześnie oskarżony podtrzymał, że w ramach stosunku pracy z B. W. (2) nie otrzymał on aparatu fotograficznego, a jedynie sprzęt komputerowy stanowiący własność B. W. (2). Aparat fotograficzny otrzymywał zaś tylko wtedy, gdy była taka potrzeba, zaś na stałe aparat ten był w firmie. Dodał przy tym, iż aparat ten był dostępny dla wszystkich pracowników. Również pokrzywdzona wykonywała nimi zdjęcia swoich zwierząt. Jednocześnie oskarżony podniósł, że nie był sporządzony protokół przekazania mu tego sprzętu, a na fakturze zakupu tego sprzętu poświadczył jedynie, że wziął ten aparat do przetestowania, przy czym - jak zaznaczył – po przetestowaniu aparat ten zwrócił. Oskarżony tłumacząc przy tym dlaczego – kiedy pokrzywdzona żądała od niego zwrotu sprzętu fotograficznego - nie kwestionował w mailach faktu, by aparat został mu powierzony, wyjaśnił, że uważał, że wezwania do zwrotu dotyczyły jedynie sprzętu komputerowego. Jednocześnie oskarżony wyjaśnił, że nie zgodził się na obiór komisyjny sprzętu bowiem w domu była napięta atmosfera. Oskarżony wskazał również, że w późniejszym okresie dowiedział się, że przeszukanie było dokonane pod innym adresem.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia oskarżonego A. K. zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd uznał mianowicie jego twierdzenia za wiarygodne jedynie w tej części, w której pozostawały one w zgodzie ze zgrupowanym w sprawie materiałem dowodowym, uznanym za wiarygodny i dały się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania. W pozostałej zaś części wyjaśnieniom tym wiary odmówił z przyczyn wskazanych poniżej.

Odnosząc się do zarzutu przywłaszczenia komputera wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem wskazać należy, iż Sąd dał wiarę wyjaśnieniom A. K. w zakresie, w jakim przyznał on, że sprzęt ten został mu powierzony w ramach łączącego go stosunku pracy z B. W. (2). Wyjaśnienia oskarżonego w tej części znajdują bowiem potwierdzenie nie tylko w zeznaniach samej pokrzywdzonej B. W. (2), ale nadto znajdują odzwierciedlenie w treści obiektywnego dowodu w postaci protokołu przekazania (k. 181). Zeznania pracowników w.w. firmy potwierdziły przy tym, iż oskarżony w.w. sprzęt, w istocie od chwili przekazania, posiadał na stałe w swoim mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Niekwestionowanym jest również to, iż zgodnie z treścią w.w. protokołu przekazania oskarżony w chwili powierzenia mu sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem, zobowiązał się wobec pracodawcy do jego zwrotu i to na każde żądanie pracodawcy.

Bezspornym jest również, iż pokrzywdzona B. W. (2) kilkakrotnie żądała od oskarżonego zwrotu w.w sprzętu komputerowego, zakreślając mu przy tym każdorazowo stosowny termin. Dowodzi tego jednoznacznie opisana w stanie faktycznym treść korespondencji mailowej. Jednocześnie analizując treść tejże korespondencji mailowej, wskazać należy, iż pierwsze skonkretyzowane żądanie wydania tego sprzętu pokrzywdzona sformułowała w mailu z dnia 30 marca 2012 roku (k. 27v).

Wiarygodne zeznania pokrzywdzonej oraz treść obiektywnego dowodu w postaci protokołu przekazania z dnia 8 maja 2012 roku (k. 188) potwierdzają jednocześnie wersję obrony, iż pomimo kilkakrotnych wezwań kierowanych przez B. W. (2) do zwrotu należącego do niej w.w. sprzętu w zakreślonych przez nią terminach, zwrócił ten sprzęt w całości ostatecznie dopiero 8 maja 2012 roku (a częściowo już w dniu 25 kwietnia 2012 roku -k. 187).

Sąd jako wiarygodne ocenił przy tym wyjaśnienia oskarżonego, iż A. K. w powyższym okresie, aż do dnia 08 maja 2012 roku, miał trudności z uczynieniem zadość wezwaniom pokrzywdzonej do wydania tego sprzętu z przyczyn od niego niezależnych, a mianowicie spowodowanych koniecznością jego wyprowadzenia się z mieszkania przy ul. (...) pod koniec marca 2012 roku oraz trudnościami z dostępem do mieszkania po jego opuszczeniu.

W tym zakresie wskazać bowiem należy, iż wersję oskarżonego, że w czasie, kiedy pokrzywdzona żądała od niego zwrotu w.w sprzętu, tj. od końca marca 2012 roku, on nie mieszkał już w lokalu przy ul. (...) potwierdzają zeznania jego żony – D. K. (2). Sąd pominął jedynie wyjaśnienia oskarżonego na okoliczność przyczyn konfliktu z żoną, a mianowicie, że powodem jego wyprowadzenia się z tego mieszkania było to, że pracownicy firmy wydzwaniali do niego w porze nocnej. Ani bowiem pokrzywdzona ani pozostali pracownicy firmy nie potwierdzili w istocie, by kontaktowali się z oskarżonym w celach służbowych w nocy.

Co więcej, również sama pokrzywdzona przyznała, że D. K. (2) w rozmowie telefonicznej informowała ją, że oskarżony nie mieszka już w lokalu przy ul. (...).

Pośrednio fakt niezamieszkiwania oskarżonego w mieszkaniu potwierdza również w istocie treść notatki urzędowej 8 maja 2012 roku (k. 36 akt 4 Ds. 434/12). Co prawda w jej treści wskazano inny adres (W. ul. (...)), a żona oskarżonego kwestionowała, by w dniu 8 maja 2012 roku byli w jej mieszkaniu funkcjonariusze Policji. Niemniej jednak Sąd nie znalazł podstaw, by podważyć wiarygodność w.w. notatki na okoliczność takiej wizyty funkcjonariuszy i to właśnie w mieszkaniu D. K. (2) przy ul. (...) celem przeszukania. Przekonuje o tym Sąd okoliczność, iż w treści notatki funkcjonariusze ją sporządzający posługiwali się wprost danymi oskarżonego (jego imieniem i nazwiskiem). Tym samym uznać należy, że faktycznie byli oni w mieszkaniu oskarżonego a błędnie podany numer mieszkania był wynikiem omyłki powielonej z postanowienia prokuratora o przeszukaniu i żądaniu wydania rzeczy z (vide k. 35).

Wobec braku dowodów przeciwnych Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wersji obrony, że oskarżony, po wyprowadzeniu się od rodziny, nie miał stałego miejsca pobytu i tułał się początkowo po Dworcu Centralnym, a następnie na kilka dni zatrzymał się na działkach, do czasu kiedy nie skorzystał z pomocy swojego kolegi i zamieszkał z nim. Pośrednio relacja oskarżonego znajduje potwierdzenie w treści maili kolejno z dnia 19 i 23 kwietnia 2012 roku (k. 33, k. 33-34).

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że w okresie kiedy pokrzywdzona domagała się od niego zwrotu w.w sprzętu komputerowego, oskarżony miał utrudniony dostęp do mieszkania. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie znajdują bowiem de facto potwierdzenie w depozycjach jego żony, która zeznała po pierwsze, że w pierwszych dwóch tygodniach po wyprowadzeniu się oskarżonego z mieszkania, mieszkanie to było puste z uwagi na fakt, że ona wraz z córką wyjechały z miasta, o czym zresztą nie uprzedzała męża. Zeznania żony potwierdziły również, że oskarżony nie dysponował w tym czasie kluczami do w.w. mieszkania, a ona unikała z nim kontaktu i nie odbierała od męża telefonów. Depozycje świadka D. K. (2) potwierdziły tym samym wersję obrony, iż w okresie kiedy pokrzywdzona domagała się od niego zwrotu w.w sprzętu, oskarżony rzeczywiście nie miał dostępu do mieszkania przy ul. (...), a przynajmniej dostęp do tego mieszkania miał w znacznym stopniu ograniczony.

Okoliczność, że oskarżony miał trudną sytuację rodzinną potwierdza również w istocie treść dokumentacji mailowej, choćby wspomniany już mail z dnia 23 kwietnia 2012 roku. Treść korespondencji mailowej dowodzi również, że oskarżony w kontakcie z pokrzywdzoną, od pewnego momentu, choć w dość napastliwej formie, to jednak informował ją o powyższych problemach.

Sąd nie znalazł również ostatecznie podstaw, by kwestionować wyjaśnienia oskarżonego na okoliczność, że wyprowadzając się z przedmiotowego mieszkania przy ul. (...), pozostawił on w.w sprzęt komputerowy wraz z oprzyrządowaniem w tym lokalu.

Co prawda wersja oskarżonego w tym zakresie nie potwierdziła jednoznacznie jego żona. Jednakże wskazać należy, iż D. K. (2) nie zaprzeczyła również temu, stwierdzając, że faktycznie w chwili wyprowadzki oskarżony wziął jedynie rzeczy osobiste. W mieszkaniu zaś zostały jego rzeczy prywatne, w tym jakieś pudła z nieznaną jej zawartością. Niewątpliwie zatem zeznania D. K. (2) wzmacniają linię obrony w tym zakresie. Wersja oskarżonego, iż rzeczywiście w chwili wyprowadzki pozostawił on ten sprzęt w w.w lokalu jawi się tym bardziej przekonująca zważywszy na fakt, że - jak sam przyznał - oskarżony nie miał w tamtym okresie innego miejsca, w którym bezpiecznie mógłby się zatrzymać. Wręcz przeciwnie. Po opuszczeniu mieszkania tułał się po dworcu, nocował też kilka dni na działkach. Z obiektywnego punktu widzenia wyjaśnienia oskarżonego na okoliczność, iż w takich warunkach nie zabrał ze sobą tegoż sprzętu, jawi się jako logiczna. Tym samym choć w niniejszej sprawie nie zdołano w sposób jednoznaczny ustalić, czy rzeczywiście po wyprowadzeniu się oskarżonego z tego mieszkania sprzęt pokrzywdzonej rzeczywiście stale się znajdował w tym mieszkaniu, jednak w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. Sąd wątpliwości te rozstrzygnął na korzyść oskarżonego.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których negował on swoje sprawstwo w zakresie przywłaszczenia komputera marki A. wraz z oprzyrządowaniem i oprogramowaniem. Brak było jednoznacznych podstaw do przypisania oskarżonemu znamienia, że działał on w celu przywłaszczenia w.w mienia w postaci sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem. Co prawda faktem jest, iż był obowiązany dokonać zwrotu na każde żądanie pracodawcy, czego – bez wątpienia – do dnia 8 maja 2012 r. nie uczynił - jednak istniały obiektywne przyczyny usprawiedliwiające jego zachowanie, na co wskazują opisane wyżej wskazane okoliczności. Nie ulega jednak wątpiwości, iż oskarżony nie dołożył należytych starań by zrealizować leżący na nim obowiązek niezwłocznego zwrotu. Przede wszystkim w jego mailach wyrażonych w napastliwym tonie, brak było opisanego w sposób jasny i klarowny trudności jakie posiada z uzyskaniem dostępu do mieszkania, w którym sprzęt się znajdował. Jednocześnie korespondencja mailowa płynąca z jego strony zawierała szereg gróźb i złośliwości, odmowy zwrotu sprzętu do siedziby firmy i dokonanie jej zwrotu do Urzędu Pracy. Nie umknęło również uwadze Sądu, iż termin zwrotu głównej części sprzętu komputerowego zbiegł się w czasie z wizytą policji w miejscu zamieszkania jego żony, będącym jednocześnie miejscem przechowywania komputera wraz z oprzyrządowaniem. W przekonaniu Sądu jednak, brak determinacji oskarżonego w podjęciu działań mających na celu wykonanie obowiązku zwrotu komputera, nie może być utożsamiany z chęcią włączenia go przez oskarżonego do swojego majątku i postępowania z nim jak właściciel. Przede wszystkim bowiem, brak jest dowodów, iż oskarżony faktycznie w inkryminowanym okresie z przedmiotowego sprzętu korzystał, komuś go udostępniał lub czynił zabiegi celem jego sprzedaży. Nie negował również, iż przedmiotowy sprzęt posiada a także nie twierdził, iż go nie zwróci. Jednocześnie analizując sytuację, w której się w inkryminowanym okresie znajdował, przywłaszczenie w.w. sprzętu byłoby nielogiczne i z góry skazane na niepowodzenie. Oskarżony miał bowiem świadomość, iż komputer wraz z oprzyrządowaniem został mu przekazany protokołem a wymieniona między stronami korespondencja mailowa dowodziłaby bez żadnych wątpiwości, iż go nie zwrócił. W przekonaniu Sądu zachowanie oskarżonego, było wynikiem, nieuzasadnionego skądinąd, rozgoryczenia wobec pracodawcy, który nie rozumiał trudnego położenia oskarżonego, jego stanu zdrowia, sytuacji rodzinnej i mieszkaniowej, przy jednoczesnym zaniedbaniu ze strony A. K. jasnego przedstawienia rzeczywistego stanu rzeczy.

Sąd krytycznie odniósł się natomiast do wyjaśnień oskarżonego, w których konsekwentnie zaprzeczał, by przywłaszczył aparat fotograficzny wraz z oprzyrządowaniem, opisanym w zarzucie, a należący do B. W. (2).

Przede wszystkim wbrew twierdzeniom oskarżonego Sąd nie miał wątpiwości, iż nie tylko sprzęt komputerowy, ale również w.w aparat fotograficzny wraz z oprzyrządowaniem zostały mu powierzone przez pracodawcę w

ramach stosunku pracy. Potwierdzają to w szczególności wiarygodne zeznania pokrzywdzonej wsparte zeznaniami pozostałych pracowników firmy. Okoliczność zaś, że formalnie w tym przypadku nie sporządzono protokołu przekazania tych przedmiotów pozostaje irrelevantne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej na gruncie art. 284 § 2 k.k.

Nadto, wbrew twierdzeniom oskarżonego, z wiarygodnego dokumentu w postaci kserokopii podania, znajdującego się na k. 16 akt sprawy 4 Ds. 434/12, a który to dokument został własnoręcznie podpisany przez oskarżonego, wynika jednoznacznie, że oskarżony wnosił do pracodawcy o wykonywanie pracy w domu.

Za niewiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego, który kwestionował, by w.w aparat fotograficzny wraz z kartą pamięci, czytnikiem, obiektywem i komorą nie znajdował się w jego posiadaniu. Przeczy temu bowiem zdaniem Sądu skutecznie całokształt opisanych niżej okoliczności.

I tak, w kwestii komory wskazać należy, iż oskarżony sam przyznał, że to on zakupił w.w komorę cieniową i trzymał ją w domu. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie korelują z depozycjami pokrzywdzonej oraz pozostałych pracowników firmy (k. 111). Dalszym jednak twierdzeniem oskarżonego, iż zwrócił on w.w. komorę pokrzywdzonej przeczą już jednak wiarygodne zeznania B. W. (2).

Odnosząc się zaś bezpośrednio do aparatu i pozostałego oprzyrządowania, wskazać należy, iż bezspornym jest, że w.w aparat marki N. został zakupiony przez pokrzywdzoną bezpośrednio przed nawiązaniem stosunku pracy z oskarżonym i po konsultacjach z nim. Wynika to jednoznacznie z depozycji pokrzywdzonej (k. 337), czemu oskarżony nie zaprzeczył.

Niekwestionowanym jest również, że oskarżony w dniu 04 października 2011 roku brał przedmiotowy aparat celem przetestowania, co potwierdził własnoręcznym podpisem na odwrocie na fakturach zakupu w.w sprzętu.

Już jednak wersji oskarżonego, że w dniu 22 marca 2012 roku, po skończonej sesji i wykonaniu przedmiotowym aparatem N. zdjęć samochodu przed siedzibą firmy, odłożył on ten aparat (i to jeszcze tego samego dnia) w biurze firmy przeczą jednoznacznie wiarygodne zeznania A. Ś., która zeznała, że w tym dniu oskarżony po wykonaniu pracy zabrał ten aparat do domu celem wykonania obróbki zdjęć (k. 160). Pośrednio wersję oskarżenia w tym zakresie podważają również zeznania świadka A. P., która również zeznała (choć już z mniejszym stopniem pewności niż A. Ś.), że najprawdopodobniej tego dnia oskarżony zabrał ten aparat do domu (k. 206).

Dodatkowo za uznaniem, że oskarżony posiadał w.w aparat po dniu 22 marca 2012 roku przekonuje Sąd również i to, że oskarżony (co wynika z zeznań w szczególności A. Ś.) w dniu 26 marca 2012 roku przesłał do firmy zdjęcie wykonane tymże aparatem z dnia 22 marca 2012 roku (k. 160). Tymczasem skoro ani z zeznań pracowników firmy, ani w istocie z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, by w dniu 22 marca 2012 roku po skończonej pracy, oskarżony zgrał z karty pamięci tego urządzenia zdjęcia na inny nośnik informacji, przy uwzględnieniu dodatkowo, że oskarżony nad obróbką tego zdjęcia pracował w jeszcze w swoim mieszkaniu (tj. przed wyprowadzką), w ocenie Sądu istnieją podstawy do wnioskowania, że oskarżony dokonując obróbki w.w zdjęcia w swoim mieszkaniu musiał dysponować w.w aparatem.

Wreszcie wersji oskarżonego, negującego swoje sprawstwo w tym zakresie przeczy treść korespondencji mailowej oskarżonego kierowanej przede wszystkim do pokrzywdzonej, ale również do innych pracowników firmy. Podkreślenia bowiem wymaga, że pokrzywdzona w treści przedmiotowych wezwań do zwrotu stanowiących jej własność przedmiotów, niejednokrotnie wyszczególniała przedmioty, których wydania się domagała, wskazując, że chodzi właśnie o opisany w stanie faktycznym sprzęt fotograficzny, z podaniem nawet niekiedy szczegółowo marki, typu, czy numeru serii (zob. mail z 2 kwietnia 2012 roku, czy 11 kwietnia 2012 roku). Tymczasem oskarżony w przedmiotowej korespondencji mailowej z marca 2012 roku i kwietnia 2012 roku, stanowiącej w głównej mierze odpowiedź na w.w wezwania pokrzywdzonej, nie podnosił tego, że nie dysponuje takim sprzętem fotograficznym. Wręcz przeciwnie. W treści niektórych maili wręcz potwierdzał w istocie posiadanie tego sprzętu (zob. choćby mail oskarżonego z dnia 3 kwietnia 2012 roku, czy 10 kwietnia 2012 roku) . Co więcej, również kiedy w dniu 8 maja 2012 r. A. K. osobiście zwrócił w siedzibie w.w firmy sprzęt komputerowy, przy sporządzaniu protokołu odbioru nie

wnosił żadnych zastrzeżeń, pomimo, że w jego treści również zwrócono się do A. K. o bezzwłoczny zwrot pozostałego sprzętu fotograficznego w postaci aparatu fotograficznego wraz w.w oprzyrządowaniem. (k. 188). Wątpliwości Sądu budzi zaś już okoliczność, że sam fakt posiadania przedmiotowego aparatu fotograficznego N. i pozostałego sprzętu fotograficznego oskarżony zaczął negować dopiero w korespondencji mailowej z dnia 9 maja 2012 roku, a następnie z dnia 14 maja 2012 roku, a zatem dopiero po tym, jak nie otrzymał protokołu przekazania tego sprzętu, a o co zwrócił się do pracodawcy (o czym wymownie świadczy korespondencja mailowa z dnia 14 maja 2012 roku). Powyższe przekonuje Sąd, że oskarżony w momencie gdy nabrał przekonania, iż pracodawca nie posiada żadnej dokumentacji dotyczącej powierzenia mu tego właśnie sprzętu fotograficznego zaczął negować jego posiadanie.

Również jako nielogiczna jawi się linia obrony na okoliczność powodów, dla których oskarżony nie kwestionował w mailach posiadania przez siebie w.w sprzętu fotograficznego. Oskarżony przyznał mianowicie, że pomimo otrzymywania wezwań do zwrotu tych przedmiotów nie negował faktu, że jest w ich posiadaniu stwierdzając: „Myślałem, że coś się dzieje z pamięcią pani prezes. Wydawało mi się niepotrzebne kwestionować, że tego nie mam, bo po prostu tego nie miałem” (k. 112). Niewątpliwie zatem takie zachowanie oskarżonego z obiektywnego punktu widzenia jest irracjonalne i świadczy przeciwko oskarżonemu, dowodząc w istocie o jego przestępnym zamiarze przywłaszczenia tego sprzętu. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny zważywszy na fakt, że oskarżony uznając, że sprzęt którego zwrotu domagała się pokrzywdzona stanowi własność Urzędu Pracy, nie zwlekał z formułowaniem zarzutów o bezzasadności stanowiska B. W. (2) w tym zakresie. Tytułem przykładu można zaś powołać treść maila z dnia 10 kwietnia 2012 roku.

Zważyć przy tym należy, iż wersji oskarżenia w tym zakresie w żadnym wypadku nie podważa fakt, że poza nim, po zakupie w.w aparatu, z urzędnika tego rzeczywiście korzystały jeszcze osoby, a mianowicie pokrzywdzona. Godzi się bowiem zauważyć, że zdjęcie pokrzywdzonej ilustrujące wizerunek jej psa (a które miało w opinii oskarżonego dowodzić niewinności oskarżonego) zostało wykonane w dniu 26 listopada 2011 roku. Wynika to z opinii biegłego z zakresu analizy kryminalnej, która również pośrednio dowodzi sprawstwa oskarżonego.

Biegły sądowy z zakresu analizy kryminalnej w przedmiotowej opinii stwierdził przy tym, iż zdjęcie z wizerunkiem oskarżonego znajdującym się na k. 25 akt sprawy (a na które powoływał się oskarżony twierdząc, że zostało mu wykonane w dniu 22 marca 2012 roku – co z kolei miało w jego ocenie dowodzić, że aparat ten pozostał w tym dniu w dyspozycji innej osoby) nosi ślady edycji w aplikacji A. (...)o CE. Jednocześnie powyższe konkluzje biegły podtrzymał w ustnej uzupełniającej opinii, wskazując dodatkowo, że pozostałe zdjęcia dostarczone przez oskarżonego do ekspertyzy (pomimo jego deklaracji) nie nosiły już jednak cech modyfikacji w tym programie. Zdjęcie bowiem psa i zdjęcie drzew nie nosiło już bowiem cech ingerencji w ich właściwości. Okoliczność powyższa nie dowodzi wprost, iż oskarżony ingerował w datę sporządzenia zdjęcia. Świadczy jednak o tym, iż dowodzona przez niego okoliczność, nie została udowodniona zgodnie zaprezentowaną linią obrony. Oskarżony bowiem początkowo twierdził, iż ingerencja w datę zdjęcia nie jest możliwa, co nie znalazło jednakże potwierdzenia na rozprawie, bowiem w wyniku prostej edycji właściwości pliku dostarczonej przez oskarżonego, parametry zdjęcia - w tym szczególności data jego sporządzenia - zostały skutecznie zmienione przez Przewodniczącą. Podążając tym tokiem rozumowania wskazać należy, iż jak wynika z opinii biegłego wyłącznie kwestionowane zdjęcie nosiło cechy modyfikacji w programie A. (...)o, podczas, gdy jak twierdził oskarżony wszystkie przedstawione przez niego zdjęcia były wywoływane w F. (...) i podlegały wymogom firmy fotograficznej, do których musiał je zastosować. Wskazać przy tym należy, iż oskarżony nie wskazał jakie inne modyfikacje zdjęcia były dokonywane.

Sąd uwzględnił w.w opinie, uznając je za spójne, rzeczowe i logiczne, a nadto wykonane przez osobę dysponującą odpowiednią bazą badawczą i wiedzą specjalistyczną. Przedmiotowe opinie zostały sporządzone zgodnie ze wskazaniami wiedzy z danej dziedziny, a wnioski w nich zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Biegły w sposób przekonujący wskazał i opisał metody badawcze zastosowane w toku sporządzania ekspertyzy, uzasadniając prawidłowość dokonanego wyboru sposobu badania. Tok argumentacji biegłego jest rzeczowy, przy czym konkluzje biegłego zostały rozwinięte, uszczegółowione i dodatkowo wyjaśnione ustnymi wypowiedziami biegłego w toku rozprawy przez Sądem w rzetelny i jednoznaczny sposób. Sąd nie dopatrywał się również braku obiektywizmu po stronie

biegłego, ani żadnych innych powodów mogących osłabić zaufanie do bezstronności biegłego. Z tych przyczyn Sąd podzielił w pełni konkluzje biegłego, uznając przedmiotowe ekspertyzy za pełnowartościowy dowód.

Wskazać przy tym należy, iż co prawda przedmiotowe opinie nie miały charakteru kategoriycznych i nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście zgodnie z linią oskarżenia zdjęcie oskarżonego na tle biura (k. 25) nie zostało wykonane w dniu 22 marca 2012 roku, lecz przed tym dniem. Wskazać jednak należy, iż biegły nie wykluczył tego.

Dodatkowo wersję oskarżenia w tym zakresie wzmocnia fakt, że jak wynika z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej, zdjęcie z uwidocznionym wizerunkiem oskarżonego z k. 25 akt sprawy musiało zostać zrobione na przełomie stycznia i lutego 2012 roku, ponieważ już po tym okresie firma pokrzywdzonej nie korzystała już z pomieszczenia, do którego prowadzą drzwi widoczne na zdjęciu i od tego momentu pomieszczenie było zamknięte (k. 358).

Pośrednio za uznaniem, że oskarżony był w posiadaniu w.w sprzętu fotograficznego wskazuje również fakt, że B. W. (2) objęła ubezpieczeniem w.w sprzęt w miejscu jego przechowywania, tj. w miejscu zamieszkania A. K. w lokalu przy ul. (...) w W., a co wynika jednoznacznie z jej zeznań. (k. 43).

Kolejną poszlaką wskazującą, że oskarżony po dniu 22 marca 2012 roku posiadał w.w sprzęt fotograficzny wskazuje treść maila z dnia 2 kwietnia 2012 roku, skierowanego do B. W. (2), w którym oskarżony uskarża się, że między innymi musi uiszczać większe rachunki za prąd z uwagi na wykorzystywanie lamp przy wykonywaniu zdjęć (k. 27-27v).

Wreszcie wskazać należy, iż załączone do akt zaświadczenie faktycznie potwierdza wyjaśnienia oskarżonego, że w okresie objętym zarzutem nie prowadził on formalnie działalności gospodarczej. Z zaświadczenia tego wynika bowiem, A. K. jedynie w okresie od 3 listopada 1997 roku do 30 kwietnia 2006 roku prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie wydawnictwa i poligrafii oraz działalność usługową związaną z przygotowaniem druku (k. 141). Niemniej jednak powyższa okoliczność w żadnej mierze nie dowodzi niewinności oskarżonego. Nie umknęło bowiem uwadze Sądu, że oskarżony podczas kolejnego przesłuchania przed Sądem na rozprawie w dniu 02 grudnia 2014 roku odwołał swoje uprzednie wyjaśnienia i ostatecznie przyznał się, że w okresie, kiedy był już związany stosunkiem pracy z pokrzywdzoną dawał ogłoszenie w mediach celem zdobycia dodatkowych zleceń jako fotograf, i przyznał, że zmienił numer telefonu w ogłoszeniu wskazując numer służbowy, a które to okoliczności podała w swoich zeznaniach pokrzywdzona. Z powyższego można zatem wnioskować, że oskarżony był zainteresowany w posiadaniu profesjonalnego sprzętu fotograficznego choćby w tym celu by wykonywać prywatne zlecenia.

Wszystkie te okoliczności, dają zdaniem Sądu podstawy do uznania, że oskarżony działał w tym przypadku z zamiarem pozbawienia pokrzywdzonej prawa własności w.w rzeczy ruchomych w postaci sprzętu fotograficznego wraz z opisanym w stanie faktycznym oprzyrządowaniem.

Zważyć przy tym należy, iż skoro oskarżony w dniu 8 maja 2012 roku – po uprzednim umówieniu się z żoną (a co wynika z jej zeznań) – był już w stanie uczynić zadość wezwaniu do zwrotu w.w sprzętu komputerowego, to należy uznać, że najpóźniej w tym też dniu (8 maja 2012 roku) ustały przyczyny, które obiektywnie uniemożliwiały oskarżonemu wydanie pokrzywdzonej całości posiadanego przez niego sprzętu fotograficznego. Tymczasem mając na uwadze, że oskarżony po raz pierwszy zakwestionował sam fakt posiadania w.w sprzętu fotograficznego w dniu 9 maja 2012 roku Sąd uznał, iż z tym dniem dokonał on przywłaszczenia w.w mienia pokrzywdzonej.

W obliczu powyższych okoliczności Sąd jako niewiarygodne ocenił tym samym wyjaśnienia oskarżonego w części negującej swoje sprawstwo w zakresie przywłaszczenia sprzętu fotograficznego.

Wersji oskarżonego przeczą wiarygodne **zeznania A. P. i A. Ś.** – ówczesnym pracownikom zatrudnionym w firmie (...).

Świadkowie zgodnie zeznali, że w okresie objętym zarzutem oskarżony posiadał sprzęt komputerowy a także korzystał z aparatu fotograficznego z całym osprzętem, który to sprzęt był częściowo w firmie a czasami u oskarżonego w

mieszkań (k. 156, k.85). Tym samym świadkowie potwierdzili, że oskarżony zabierał w.w aparat marki N. do domu. A. P. zeznała również, że pokrzywdzona rzeczywiście wzywała oskarżonego do zwrotu w.w sprzętu w jej obecności, zaś oskarżony nigdy nie kwestionował że posiadał takowy sprzęt (k. 157). A. Ś. potwierdziła przy tym, że oskarżony zanegował fakt posiadania sprzętu fotograficznego dopiero po uzyskaniu informacji, że firma nie posiada protokołu powierzenia mu w.w. mienia. Jednocześnie zarówno A. P., jak i A. Ś. zgodnie potwierdziły, że oskarżony po raz ostatni w firmie był celem wykonania zdjęcia samochodu służbowego, które to zdjęcie wykonał właśnie aparatem marki N.. Wspomniane potwierdziły również zgodnie, że oskarżony zdjęcia z w.w. sesji przesłał do firmy dopiero kilka dni później. Dodatkowo A. Ś. jednoznacznie potwierdziła, że to oskarżony po skończonej w.w. sesji zabrał ten aparat.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. P. i A. Ś. w całości, gdyż były one logiczne, konsekwentne i spójne, a ich depozycje wzajemnie się uzupełniały. Zarówno przy tym A. P., jak i A. Ś. zeznawały w sposób rzeczowy, starając się obiektywnie przedstawić znane im okoliczności. Nadto depozycje świadków były zbieżne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonej oraz korespondencją mailową. Pokreślić również należy, iż Sąd nie doszukał się w postawie świadków, czy w treści ich zeznań, elementów stronniczości, czy braku obiektywizmu. Obie bowiem relacjonowały okoliczności zdarzenia w sposób wyważony. W zeznaniach tych Sąd nie stwierdził przy tym wewnętrznych sprzeczności, które dawałyby podstawę do odmówienia wiary zeznaniom świadków i budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Dowodzi to zdaniem Sądu jednocześnie, że obie nie były zaangażowane emocjonalnie po żadnej ze stron. Powyższe również utwierdza Sąd w przekonaniu, że ich zeznania stanowiły obiektywny dowód w niniejszej sprawie. Stąd zdaniem Sądu zeznania ich mogły stanowić podstawę do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

Również zeznania **pokrzywdzonej B. W. (2)** w przeważającej mierze Sąd uznał za wiarygodne. W swoich obszernych depozycjach świadek szczegółowo opisała okoliczności zatrudnienia oskarżonego, okoliczności powierzenia mu opisanego w stanie faktycznym mienia, jak również okoliczności i sposób zwrotu sprzętu komputerowego przez oskarżonego. Świadek opisała również treść korespondencji mailowej, prowadzonej z oskarżonym, jak też okoliczności i czas pogorszenia się stosunków z oskarżonym. Potwierdziła również, że oskarżony ostatecznie nie dokonał zwrotu w.w sprzętu fotograficznego.

Zasadniczo w ocenie Sądu wersja pokrzywdzonej zasługiwała na przymiot wiarygodności. Zeznania pokrzywdzonej były od początku w przeważającej mierze konsekwentne, spójne i logiczne. Zeznania pokrzywdzonej cechowały się dużym stopniem szczegółowości i skrupulatności w przekazaniu jak największej ilości zapamiętanych szczegółów zdarzenia, jak i chronologii wydarzeń. Sąd nie dopatrył się przy tym w zeznaniach pokrzywdzonej sprzeczności, czy niedorzeczności, tej rangi, które mogłyby podważyć ich wartość dowodową. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że zeznania pokrzywdzonej korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie, w tym w szczególności z treścią korespondencji mailowej, treścią protokołów przekazania a także zeznaniami pracowników jej firmy. Również bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną na rozprawie utwierdził Sąd w przekonaniu co do wiarygodności relacji przedstawionej przez pokrzywdzoną.

Z tych też przyczyn Sąd uznał zeznania B. W. (2) za dowód obiektywny, mogący stanowić podstawę do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd pominął jedynie tę część depozycji świadka, w których wskazywała ona, że oskarżony dokonał przywłaszczenia mienia w postaci sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem. Wskazać bowiem należy, iż przeczą temu opisane wyżej okoliczności. Nie umknęły również pewne rozbieżności w zeznaniach świadka odnośnie daty ostatniej wizyty oskarżonego w siedzibie firmy. Wskazać bowiem należy iż pokrzywdzona podczas jednego przesłuchania wskazywała, że miało to miejsce w dniu 23 marca 2012 roku (k. 337), podczas gdy w toku kolejnego – w dniu 22 marca 2012 roku (k. 341). Powyższe okoliczności zdaniem Sądu nie może jednak wpływać negatywnie na ogólną ocenę wartości dowodowej jej zeznań. Wskazać bowiem należy, iż już z racji obszerności złożonych przez nią zeznań, taka omyłka nie może dziwić. Warto jednocześnie zaznaczyć, iż czyniąc ustalenia w niniejszej sprawie w tym zakresie Sąd uznał, iż po raz ostatni oskarżony był w firmie w dniu 22 marca 2012 roku, jako że to właśnie ten dzień wskazywała również w swoich zeznaniach A. P. (k. 206).

Sąd w zasadniczej mierze dał także wiarę **zeznaniom świadka D. K. (2)** - żony oskarżonego, zwłaszcza tym złożonym, podczas pierwszego przesłuchania. D. K. (2) potwierdziła mianowicie, że w 2012 roku na wiosnę, na przełomie marca i kwietnia oskarżony wyprowadził się z mieszkania (k. 121, k. 356). Przyznała również, że wyprowadzając się z mieszkania zabrał jedynie osobiste rzeczy, a w jego pokoju pozostały jeszcze jakieś pudełka (k. 122). Żona oskarżonego przyznała również, że oskarżony po wyprowadzeniu się z mieszkania nie dysponował kluczami, a ona unikała z nim kontaktu (k. 356). Jednocześnie świadek przyznała, że po wyprowadzeniu się męża na 2 tygodnie wyjechała wraz z córką, o czym męża nie uprzedziła. (k. 122, k. 356).

Zdaniem Sądu zeznania świadka zasługiwały na przymiot wiarygodności w przeważającej części. Zeznania świadka Sąd uznał za zborne, spójne, logiczne. Znalazły one przy tym potwierdzenie w relacji oskarżonego w części uznanej przez Sąd za wiarygodną. Co prawda z uwagi na łączący oskarżonego ze świadkiem stosunek, niewątpliwie była ona zaangażowana emocjonalnie w sprawę. Niemniej jednak Sąd nie znalazł podstaw tego rodzaju, by zdyskredytować jej depozycje w całości. Sąd pominął jedynie zeznania świadka na okoliczność, że oskarżony opiekował się dzieckiem w okresie zatrudnienia u pokrzywdzonej. Wskazać bowiem należy, zeznania świadka są w tym zakresie wewnętrznie sprzeczne. W pierwszym przesłuchaniu wskazywała ona bowiem, że oskarżony nie opiekował się dzieckiem (k. 121), jednak podczas kolejnego przesłuchania (już po pogodzeniu się z oskarżonym) odwołała swoje uprzednie zeznania stwierdzając, że jednak mąż opiekował się córką podczas choroby (k. 357). Sąd pominął również tę część zeznań świadka, w których wskazywała ona, że nie pamięta by w mieszkaniu była wizyta funkcjonariuszy Policji. Stoją one bowiem w sprzeczności z treścią notatki urzędowej z dnia 08 maja 2012 roku, którą Sąd uznał za wiarygodną i istotną dla sprawy w zakresie potwierdzenia dokonania przez funkcjonariuszy czynności w określonym czasie i miejscu.

Nie sposób również w ocenie Sądu kwestionować rzetelności i wiarygodności pozostałego materiału dowodowego w postaci: faktury VAT (k.7-8), zdjęć (k. 23-25, k. 120); wydruków maili (k. 26-29, k. 33-37, k. 108-109, k. 119, k. 150-152), kserokopii zwolnień lekarskich (k. 30-31, k. 182-185); pisma (k. 32); danych o karalności (k. 94); wydruków zdjęć (k. 98-107, k. 154); zaświadczenia (k. 141); faktur (k. 153, k. 155, k. 197); dokumentacji dotyczącej zatrudnienia (k. 170-172), pozwu (k. 172-177); umów (k. 178-180, k. 190-196); protokołu (k. 181); rozwiązania umowy (k. 186); protokołu odbioru oraz dokumentacji znajdującej się w kserokopii akt 4 Ds. 939/12; kserokopii podania (k. 16); sprawozdania z odbioru sprzętu (k. 21); wydruków maili (k. 22-29, k. 33-34, k. 39-41, k. 54-67). W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości, czy też autentyczności tychże dowodów. Sąd z urzędu nie dostrzegł bowiem jakichkolwiek powodów, dla których należałoby powyższym dowodom odmówić wiarygodności i mocy dowodowej. Zaznaczyć przy tym należy, iż w toku niniejszej sprawy żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności tychże dokumentów, za wyjątkiem w.w notatki urzędowej, o czym była już mowa wyżej. W związku z powyższym Sąd uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Reasumując, ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały zatem jednoznacznie, iż oskarżony A. K. w dniu 9 maja 2012 roku, w W., przywłaszczył powierzone mu w okresie zatrudnienia w firmie (...) mienie jedynie w postaci aparatu fotograficznego marki N. (...), czytnika (...)/Akcesoria F., obiektywu (...), N. (...).F1.8, komorę fotograficzną o łącznej wartości 5153,91 złotych, co pozwoliło na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie czynu z art. 284 § 2 k.k.

Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. stanowi kwalifikowany typ przywłaszczenia. Przepis ten chroni własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące danemu podmiotowi do rzeczy ruchomej, ale także szczególnie stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą sprawcy, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub osobie posiadającej inne prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana. Dodać przy tym należy, iż dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 § 2 k.k. nie jest konieczne powierzenie rzeczy poprzez zachowanie szczególnej formy prawnej, jak również nie jest wymagane, aby powierzający określił precyzyjnie zakres uprawnień i obowiązków osoby, której rzecz jest przekazywana. Istotne jest natomiast to, by z okoliczności towarzyszących

powierzeniu wynikało, że rzecz jest przekazywana jedynie czasowo bez prawa dysponowania, w tym w szczególności prawa rozporządzania rzeczą jak własną. Wskazać również należy, iż przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób. Wyklucza to możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem wynikowym. Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody niezwrócenia, a więc wola włączenia rzeczy do swojego majątku lub wola postępowania z nią jak z własną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2003 r., w sprawie o sygn. akt II KKN 273/01, opubl. Prok. i Pr. 2003, nr 7-8, poz. 9); por. B. A., B. G., Ć. Z., D. M., K. P., M. J., R. J., R. M., S. M., W. W. (1), Z. A., Komentarz Z. 2006, Komentarz do art. 284 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Z. (red.), A. B.-O., G. B., Z. Ć., M. K., P. K., J. M., J. R., M. R., M. S., W. W., Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Z., 2006, wyd. II.).

Zdaniem Sądu taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie odnośnie aparatu fotograficznego wraz z oprzyrządowaniem.

Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony A. K., popełniając przypisany mu występki działał umyślnie, w zamiarze przywłaszczenia powierzonego mu w ramach stosunku pracy w.w aparatu fotograficznego, czytnika, obiektywu i komory. Jako osoba dojrzała i w pełni poczytalna bez wątpienia miał on bowiem wiedzę i świadomość, iż niezwrócenie powierzonego mienia na żądanie pracodawcy stanowi naruszenie przepisów prawa. Tymczasem oskarżony, mogąc zachować się zgodnie z prawem, naruszył je, a jego zachowanie zmierzało wprost do realizacji powziętego zamiaru. Skoro bowiem A. K. otrzymał od B. W. (2) w.w mienie w postaci sprzętu fotograficznego w ramach stosunku pracy, a następnie pomimo wezwania do jego zwrotu, zaczął kwestionować sam fakt jego posiadania (pomimo, iż uprzednio przez dłuższy czas w istocie potwierdzał, że nim dysponuje), nie czyniąc jednocześnie zadość temu wezwaniu, to nie ulega wątpliwości, iż postąpił z tym aparatem i oprzyrządowaniem jak właściciel, uzewnętrzniając w ten sposób zamiar przywłaszczenia w.w przedmiotów i dążenie do uzyskania trwałego władztwa nad nimi. Wobec powyższego przyjąć zdaniem Sądu należało, iż działanie oskarżonego cechowała umyślność i bezpośredniość.

Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości, iż w tym przypadku oskarżony działał w sposób przemyślany, o czym świadczy fakt, że celem przywłaszczenia aparatu wraz z całym oprzyrządowaniem oskarżony co najmniej dwukrotnie zaprzeczał jego posiadaniu, przy czym dopiero wówczas gdy powziął wiadomość, że pracodawca nie dysponuje protokołem przekazania mu w.w sprzętu.

Uznając przy tym, że przypisany oskarżonemu czyn został popełniony w dniu, kiedy po raz pierwszy oskarżony świadomie zakwestionował fakt posiadania sprzętu fotograficznego, Sąd uznał, iż czyn ten został popełniony w dniu 09 maja 2012 roku. Stąd też Sąd dokonał modyfikacji przypisanego mu czynu.

Ustalając zaś wartości powierzonego mienia Sąd oparł się na niekwestionowanych w tym zakresie zeznaniach pokrzywdzonej (k. 45).

Reasumując, zdaniem Sądu, oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przypisanego mu czynu.

Inaczej jednak należy ocenić zachowanie oskarżonego odnośnie sprzętu komputerowego.

Sąd nie miał bowiem w tym przypadku wątpliwości, że zaniechanie ze strony oskarżonego zwrotu w.w sprzętu komputerowego, pomimo kierowanych do niego kilkukrotnych żądań, wynikało li tylko z obiektywnych przyczyn i ograniczonego dostępu do jego mieszkania, a tym samym nie było nacechowane jego złą wolą (a o czym była już mowa powyżej).

Konsekwencją zaś tego, że oskarżonemu w niniejszej sprawie przypisano jedynie przywłaszczenie opisanego w.w sprzętu fotograficznego, było wyeliminowanie z opisu czynu przywłaszczenia sprzętu komputerowego, jak również wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania, że oskarżony działał w ramach czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k., o czym Sąd uprzedził strony w toku postępowania.

Czyn wyczerpujący dyspozycję art. 284 § 2 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Uznając oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu, Sąd – na podstawie art. 284 § 2 k.k. - wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd baczyl, aby była ona dostosowana do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, stopnia jego zawinienia, a także, aby wszechstronnie uwzględniła te cele, które stawiane są karze. Sąd uwzględnił przy tym całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, a zwłaszcza charakter jego czynu. Sąd miał także na uwadze zarówno okoliczności łagodzące, jak i okoliczności obciążające, przemawiające przeciwko oskarżonemu.

I tak, wymierzając oskarżonemu karę, Sąd, jako okoliczność obciążającą, wziął pod uwagę stopień winy, który był w tym przypadku znaczny. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, iż oskarżony jest osobą pełnoletnią oraz w pełni poczytalną. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. Nie zachodziła przy tym żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, bądź winę oskarżonego. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby w opisanym wyżej zdarzeniu nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem. Oskarżony miał zatem pełną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi normami, jednak świadomie w zamiarze bezpośrednim postąpienia z powierzonym mu mieniem przez pracodawcę, jak ze swoją własnością, postąpił wbrew nim, a zachowanie oskarżonego zmierzało wprost do realizacji powziętego z góry zamiaru przywłaszczenia. Dodatkowo, na ocenę stopnia zawinienia oskarżonego jako znacznego, miała również wpływ okoliczność, że oskarżony działał w tym przypadku z zamiarem przemyślanym, o czym świadczy, że po uzyskaniu informacji o zaniechaniu sporządzenia protokołu powierzenia mienia przy przekazywaniu mu w ramach stosunku pracy aparatu fotograficznego wraz z oprzyrządowaniem, (a zatem bezpośredniego dowodu świadczącego o powierzeniu mu w.w. mienia przez pracodawcę), ostatecznie (i - co istotne - dopiero wówczas) zakwestionował sam fakt posiadania w.w. sprzętu.

Jednocześnie jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości, który w tym przypadku choć nie był znaczny, to jednak wysoki. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem godził w tak istotne dobro, jak prawo własności, które to dobro w hierarchii dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Okolicznością obciążającą jest przy tym również i fakt, że zachowanie oskarżonego stanowiło także zamach na takie dobra jak lojalność i uczciwość w stosunku z pracodawcą. Na większy stopień karygodności zachowania oskarżonego wpływ miał również sposób działania oskarżonego, który działał przy umyślnie, w zamiarze bezpośrednim i to w sposób przemyślany. Dodatkowo zważyć należy na ilość powierzonego mu sprzętu (łącznie 4 przedmioty), który oprócz samego aparatu fotograficznego przywłaszczył nadto jeszcze inne rzeczy wchodzące w skład oprzyrządowania. Niemniej jednak istotną okolicznością umniejszającą karygodność zachowania oskarżonego zdaniem Sądu była wartość powierzonego mienia (przekraczająca kwotę 5.100 złotych), która niewątpliwie z obiektywnego punktu widzenia – przy uwzględnieniu rozmiaru prowadzonej przez pokrzywdzoną działalności gospodarczej - nie była wysoka, i niewątpliwie mniej dotkliwa niż dla przeciętnego człowieka. Na mniejszy stopień społecznej szkodliwości miał również wpływ, że początkowo brak zwrotu sprzętu wynikał z przyczyn obiektywnych (brak dostępu do jego mieszkania), tj. z tych samych które również uniemożliwiły mu zwrot w określonym przez pracodawcę terminie sprzętu komputerowego.

Jako istotną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił natomiast sposób życia oskarżonego zarówno przed, jak i po popełnieniu przestępstwa. W tym zakresie wskazać należy, iż oskarżony prowadził i w dalszym ciągu prowadzi ustabilizowane życie. Pracuje zawodowo. Dodatkowo zaznaczyć należy, iż oskarżony jest osobą schorowaną. Jeśli zaś zważyć na fakt, iż oskarżony nie był uprzednio karany sądownie należy uznać, że zdarzenie stanowiące przedmiot niniejszej sprawy, przejawiające się nieposzanowaniem norm prawnych, miało charakter incydentalny w jego życiu.

W tym stanie rzeczy, Sąd stanął na stanowisku, że kara w orzeczonym wymiarze jest karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej jak i generalnej. Sąd uznał, że orzeczona kara, w dolnych granicach

ustawowego zagrożenia, będzie w stanie zrealizować powyższe cele, a ponadto potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

Zdaniem Sądu to właśnie kara pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, będzie wystarczającym środkiem dyscyplinującym i adekwatnym do czynu oskarżonego. Zdaniem Sądu kara w powyższym wymiarze jest wystarczająca, by wdrożyć oskarżonego na drogę przestrzegania porządku prawnego i spełni tym samym cel trafnej represji.

Jednocześnie biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym w szczególności jego uprzednią niekaralność oraz dotychczasowy sposób życia, i fakt, że jest on osobą schorowaną, Sąd uznał iż istnieją podstawy do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W ocenie Sądu postawa oskarżonego wskazuje, iż dla osiągnięcia celów kary nie jest konieczne wymierzanie kary w jej bezwzględnej postaci. Zaś w tym wypadku wystarczające będzie orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Orzeczenie takiej kary z całą pewnością odniesie efekt zarówno wychowawczy, jak i zapobiegawczy.

Ustalając okres próby Sąd kierował się stopniem pewności prognozy kryminologicznej względem oskarżonego. Zdaniem Sądu zachodzą podstawy do przyjęcia pozytywnej prognozy względem oskarżonego, dlatego okres próby w wymiarze roku jest adekwatny do weryfikacji trafności postawionej prognozy.

Wobec uznania oskarżonego winnego popełnienia przypisanego mu czynu, kierując się względami wychowawczymi i zmierzając do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonej firmie, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej firmy (...) kwoty 5.153,91 złotych. Warto jednocześnie nadmienić, że wysokość szkody nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym od opłaty i obciążył nimi Skarb Państwa. Sąd miał tu na względzie sytuację majątkową i osobistą oskarżonego. Wskazać bowiem należy, iż oskarżony nie pracuje, pobiera rentę inwalidzką i ciąży na nim obowiązek alimentacyjny. Stąd też, zdaniem Sądu, obciążenie go kosztami sądowymi przekraczałoby jego aktualne możliwości finansowe i tym samym uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Podnosząc powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.